

BARKA



MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. ANDRZEJA BOBOLI W SOPOCIE



Monstrancja „Królowa Pokoju” z Medjugorie

Ta niezwykła monstrancja przeznaczona jest do ołtarza w budowanej w Medjugorie kaplicy adoracji - Światowego Centrum Modlitwy o Pokój. Swoim wyglądem nawiązuje do wizerunku Maryi, która pod sercem nosi swojego Syna, Jezusa Chrystusa. Przez dwa tygodnie od soboty 21 maja do soboty 4 czerwca w naszej kaplicy odbywa się adoracja Najświętszego Sakramentu w tej właśnie monstrancji.

W roku 2011 monstrancję „Królowa Pokoju”, jako wotum dziękczynne pielgrzymów z całego świata, przekazało do Medjugorie Stowarzyszenie „Comunità Regina della Pace”.

Została ona zrealizowana w pracowni Kamila i Mariusza Drapińskich. Do jej wykonania wykorzystano kryształy, meteoryty oraz kamienie. Pozaziemskie pochodzenie meteorytów symbolizuje Maryjny wieniec z „gwiazd dwunastu”, zaś barwy użytych kamieni określają: kolor biały – czystość i wieczną chwałę, żółty – majestat i chwałę Boga, zielony – dziewictwo i nadzieję, błękit – wierność, nieskazitelność, bezpośrednie obcowanie z Bogiem.

Więcej w tym numerze „Barki”

MODLITWA O POKÓJ

na podstawie tekstu Jana Pawła II i Benedykta XVI

*Boże ojców naszych, wielki i miłosierny!
Panie życia i pokoju, Ojcze wszystkich ludzi.
Twoją wolą jest pokój, a nie udręczenie.
Potęp wojny i obal pychę gwałtowników.
Wysłałeś Syna swego Jezusa Chrystusa,
aby głosił pokój bliskim i dalekim
i zjednoczył w jedną rodzinę ludzi
wszystkich ras i pokoleń. Klęcząc przed Twym
Świętym Eucharystycznym Obliczem, przez
wstawiennictwo Maryi Królowej Pokoju
błagamy Cię Panie: o pokój dla całego świata,
który im bardziej odchodzi od Ciebie,
tym bardziej pogrąża się w panice
i niepewności jutra, o poszanowanie przez
wszystkich świętości ludzkiego życia
od momentu poczęcia do naturalnej śmierci,
o pokój, który tak bardzo potrzebny jest
naszym rodzinom, aby trwały w jedności
i miłości, naszym społeczeństwom i krajom,
aby mogły się rozwijać na fundamencie
prawdy i dobra, Kościołowi świętemu,
aby „wilki” nie były w stanie zagrozić Bożej
owczarni. Niech Twoja Miłość rozpala w nas
płomień gorliwości, byśmy stali się
narzędziami Twojego pokoju w świecie,
wciąż rozdartym przez nienawiść, podziały,
egoizm i przez wojny. Przemów do serc ludzi
odpowiedzialnych za losy narodów.
Zniszcz logikę odwetów i zemsty w życiu
codziennym, a poddaj przez Ducha Świętego
nowe rozwiązania wielkoduszne i szlachetne,
w dialogu i cierpliwym wyczekiwaniu
w pełnej do Ciebie ufności.
Maryjo, Królowo Pokoju – wspieraj nas
w tej gorliwości i módl się za nami!
AMEN*

SPOTKANIE Z BOGIEM W JEGO SŁOWIE

MEDYTACJE BIBLIJNE – UROCZYŚCIE ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO

W Nowym Testamencie mamy opis nie jednej Pięćdziesiątnicy, lecz dwóch. Istnieje Pięćdziesiątnica Łukaszowa, i Pięćdziesiątnica Janowa, przedstawiona w tekście dzisiejszej Ewangelii: Jezus tchnął na uczniów i powiedział: "Weźmijcie Ducha Świętego".

Obydwa opowiadania odpowiadają dwóm różnym sposobom rozumienia i przedstawienia daru Ducha, które się nie wykluczają między sobą, ale raczej uzupełniają. Łukasz i Jan opisują z odmiennych perspektyw i z odmiennymi celami teologicznymi to samo podstawowe wydarzenie w historii zbawienia, to znaczy wylanie Ducha, które stało się możliwe dzięki ofierze paschalnej Chrystusa. Łukasz skupia się na momencie zaistniałym pięćdziesiąt dni po Wielkanocy, w dniu, w którym Żydzi obchodzili zakończenie święta Pięćdziesiątnicy. Jan natomiast podkreśla najwcześniejsze przejawy tego wylania Ducha, które miały miejsce w Wieczerniku w samym dniu Paschy. Z głębokim wycuciem teologicznym zestawia ze sobą w czasie i przestrzeni Paschę i Pięćdziesiątnicę.

W ujęciu Łukasza Duch Święty ukazuje się jako Boska siła, która pozwala nieść zbawienie aż po krańce ziemi. Dla Jana, jak też dla Pawła, Duch Święty nie tylko pozwala dokonywać dzieł uzupełniających, nie tylko służy do niesienia zbawienia aż po krańce ziemi, lecz On sam jest zbawieniem! On jest początkiem nowej egzystencji, która działa w świecie od przyjścia Chrystusa i od Jego ofiary paschalnej. Od Niego zależy nowe życie, życie Chrystusa.

Dwa tytuły Ducha Świętego są szczególnie bliskie Janowi: Duch prawdy i Paraklet. Prawda oznacza zarówno "Boską rzeczywistość", jak i "poznanie Boskiej rzeczywi-



stości". Ma znaczenie ontologiczne lub obiektywne oraz gnozeologiczne lub subiektywne.

Istnieje jednak bardziej osobisty i egzystencjalny aspekt, który powinniśmy w równym stopniu mieć na uwadze. Duch Święty prowadzi nas do coraz ściślejszego i głębszego kontaktu z rzeczywistością Boga, daje nam przystęp do samego życia Chrystusa. Jest początkiem naszego doświadczenia, nie tylko naszego poznania Boga. Święty Ireneusz nazywa Ducha Świętego naszą "komunią z Bogiem", a św. Bazyli mówi, że On stwarza "zażyłość z Bogiem".

Innym tytułem Ducha Świętego, często powracającym w Ewangelii Janowej, jest Paraklet. Nazwa ta ma różne odcienie znaczeniowe: obrońca, adwokat, pocieszyciel. Wszystkie one wskazują na jakieś działanie na rzecz wierzących. W Nim to sam Jezus w dal-

szym ciągu jest obecny u boku swego Kościoła. Ten "doskonały pocieszyciel", jak Go definiuje sekwencja na uroczystość Zesłania Ducha Świętego, nie pociesza tak, jak to zwykle czynią ludzie, to znaczy słowami. On pociesza, dając świadectwo naszemu duchowi, że jesteśmy dziećmi Boga, a jeżeli dziećmi, to i dziedzicami (Rz 8,16).

Pewnego dnia Jezus zawołał wielkim głosem: "Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie - niech przyjdzie do Mnie i pije!". Ewangelista Jan skomentował to: "A powiedział to o Duchu". Pierwszym warunkiem, aby otrzymać Ducha Świętego nie są zasługi i cnoty, lecz pragnienie, żywotna potrzeba.

*Od Ewangelii do życia
o. Raniero Cantalamessa, kaznodzieja Domu Papieskiego*

PORTRETY BIBLIJNE – TABITA

Tym razem chcemy przybliżyć kolejną mniej znaną postać spośród chrześcijan opisanych w Dziejach Apostolskich. Przedstawiamy portret kobiety, chrześcijanki, która żyła w Jafie. To Tabita, po aramejsku - "gazela". Gazela, słowo pochodzące od arabskiego ghazzal, jest jednym z symbolicznych zwierząt, o których często wspomina autor Pieśni nad Pieśniami.

Tabita - Gazela z Kafarnaum była kobietą szlachetną, uczynną, solidarną ze wszystkimi, którzy byli w potrzebie. Gdy zmarła, jej ciało zostało umieszczone w izbie na piętrze jej domu, gdzie oplakiwały ją wszystkie biedne kobiety



i wdowy. Także św. Piotr, bezzwłocznie zawiadomiony o jej śmierci, przybył, aby zobaczyć ciało. Wówczas "Otoczyły go wszystkie wdowy i pokazywały mu ze łzami w oczach chitony i płaszcze, które zrobiła im Gazela za swego życia" (Dz 9,39). W tym momencie Piotr postanowił wezwać pomocy Chrystusa, który wskrzesił z martwych nie tylko Łazarza czy syna wdowy z Nain, lecz także dwunastoletnią córkę Jaira, przełożonego synagogi w Kafarnaum. Piotr zapragnął, aby Tabita została przywrócona wspólnocie chrześcijańskiej w Jafie.

"Po usunięciu wszystkich Piotr upadł na kolana i modlił się. Potem zwrócił się do zmarłej Tabity i rzekł: "Tabito, wstań!". A ona otworzyła oczy i zobaczywszy Piotra, usiadła. Piotr podał jej rękę i podniósł ją. Zawołał świętych i wdowy, i wszyscy zobaczyli Tabitę żywą. Wieść o tym rozeszła się po całej Jafie, i wielu uwierzyło w Pana". Piotr powtórzył gesty i słowa Jezusa (uzdrowienie syna wdowy z Nain, kiedy Chrystus mówi do zmarłego młodzieńca: "Młodzieńcze, tobie mówię, wstań", zaś do córki Jaira: "Dziewczynko, wstań!"), i to dlatego właśnie Piotrowy czyn stał się orędziem zbawczej mocy Zmartwychwstałego. Scena wskrzeszenia Tabity została namalowana przez Masolina da Panicale we wspaniałym cyklu fresków ukazującym życie św. Piotra powiązane z historią Zbawienia, ukończonym przez Massaccia. Możemy je podziwiać w kaplicy Brancacci kościoła Santa Maria del Carmine we Florencji.

Gianfranco Ravasi, Twarze Biblii

Klaryska z królewskiego rodu - bł. Jolanta

"Perła droga, z domu książęcego Jolanta, święta pani z rodu cesarskiego" - czytamy w jej żywocie, pióra Piotra Skargi.

Urodziła się w Ostrzyhomiu w 1244 roku. Była ósmym dzieckiem węgierskiego monarchy, Beli IV oraz Marii - córki cesarza Bizancjum.

Pochodziła nie tylko z arystokratycznej, ale i bardzo pobożnej rodziny. Jej siostrami były błogosławiona Kinga i święta Małgorzata Węgierska, ciotkami zaś błogosławiona Salomea i święta Elżbieta. To właśnie na krakowskim dworze Kingi, Jolanta - bądź też jak niektóre źródła podają: Jolenta - jest kształcona i wychowywana. To także tutaj wielu nazywa ją na co dzień Heleną, a nie Jolantą, o czym wspominał Jan Długosz. Wiemy między innymi, że 8 maja 1254 roku miała brać udział w pokanonizacyjnych uroczystościach świętego Stanisława.

W 1256 roku późniejsza błogosławiona została wydana za mąż za księcia kaliskognieźnińskiego, Bolesława Pobożnego, na którego dwór w Kaliszu przybyła jednak dopiero w dwa lata po zaślubinach udzielonych przez biskupa krakowskiego, Prandotę. Małżeństwo to zostało zawarte dzięki specjalnej dyspensie papieskiej. Do roku 1276 Jolanta urodziła trzy córki: Elżbietę, Jadwigę - późniejszą żonę Władysława Łokietka oraz Annę, która została klaryską.

Dzięki wstawiennictwu i życzliwości Jolanty mogły powstać franciszkańskie ośrodki w Kaliszu, Gnieźnie, Py-

zdrach i Obornikach oraz benedyktyńskie w Mogilnie. Księżna z poświęceniem oddawał się także zajęciom charytatywnym. 22 maja 1269 roku Jolanta wraz z mężem brała udział w uroczystościach pogrzebowych błogosławionej Salomei - pierwszej polskiej klaryski.

Po śmierci Bolesława Pobożnego w 1279 roku Jolanta powróciła do Krakowa, stamtąd zaś w 1280 roku udała się do Starogo Sącza, gdzie wraz z Kingą założyły klasztor sióstr klarysek. W 1283 roku udaje się do Gniezna, gdzie jej bratanek, Przemysław II, ufundował klasztor Świętej Klary. Tam Jolanta zostaje ksienią, choć wykonuje w zgromadzeniu najprostsze posługi i prace takie jak sprzątanie i zamiatanie cel. W Gnieźnie przebywa aż do swej śmierci w 1303 lub 1304 roku.

Miejsce jej pochówku zasłynęło cudownymi zdarzeniami, o czym dowiadujemy się chociażby z XVII-wiecznego dzieła „Opisane cuda, które Pan Bóg czyni z Mi-

łosierdzia Swego a za przyczyną bł. Jolenty przy jej grobie". Stąd też licznie odwiedzali jej grób pielgrzymi. Przybyli do niego między innymi: w 1372 roku jej wnuczka Elżbieta - córka Władysława Łokietka, w 1512 roku król Zygmunt Stary, w 1623 roku zaś Zygmunt III Waza.

Formalną prośbę o beatyfikację księżnej Jolanty wystosował do Rzymu dopiero jednak Stanisław August Poniatowski. W 1827 roku papież Leon XII włączył ją w poczet błogosławionych.



Bł. Maria Karłowska

Maria Karłowska urodziła się 4 września 1865 r. we Słupówce w Wielkopolsce jako jedenaste dziecko rodziny ziemiańskiej. Wychowywała się w atmosferze głębokiej pobożności, karności i szczerego patriotyzmu. Dzieciństwo i młodość spędziła w Poznaniu, gdzie w roku 1882, mając 17 lat, na ręce swego spowiednika złożyła ślub dozgon-

nej czystości. Po śmierci obojga rodziców w 1882 r. Maria odbyła kurs kroju i szycia w Berlinie i podjęła pracę w prowadzonej przez swą siostrę pracowni haftu i szycia jako instruktorka zatrudnionych tam dziewcząt. Oddawała się też z zapałem działalności dobroczynnej wśród chorych, ubogich i potrzebujących, wśród wielodzietnych rodzin i rozbitych małżeństw w najbiedniejszych dzielnicach miasta.

Od 1892 r. poświęciła się opiece nad dziewczętami słabymi i zagubionymi moralnie. Miejscem ewangelizacji były dla niej bramy kamienic, cmentarz, ulica, dom pu-

bliczny, więzienie, oddział w szpitalu miejskim przeznaczony dla kobiet z chorobami wenerycznymi. Dzięki Bożej pomocy udało się jej otworzyć 9 ośrodków wychowawczych, wyposażonych w różnorodne warsztaty pracy, gdzie wychowanki miały możliwość rehabilitacji społecznej i religijnej.

W roku 1894 Maria Karłowska założyła Zgromadzenie Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej, którego zawołanie brzmi: "Szukać i zbawiać to, co zginęło". Zmarła w opinii świętości 24 marca 1935 r. w Pniewitem na Pomorzu. Proces diecezjalny zmierzający do jej beatyfikacji rozpoczęto w Pelplinie w dniu 17 marca 1965 roku. 6 czerwca 1997 r. św. Jan Paweł II podczas swojej wizyty w Zakopanem ogłosił ją błogosławioną. Mówił wtedy:

Maria Karłowska prowadziła prawdziwie samarytańską działalność wśród kobiet, które doznały wszelakiej nędzy materialnej i moralnej. Jej święta gorliwość szybko pociągnęła za sobą grono uczennic Chrystusa, z którymi założyła Zgromadzenie Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej. Sobie i swym siostronom taki wyznaczała cel: "Mamy oznajmiać Serce Jezusa, to jest tak z Niego żyć i w Nim, i dla Niego, abyśmy się stawały do Niego podobne i aby w życiu naszym On był widoczniejszy, aniżeli my same".

Jej oddanie Najświętszemu Sercu Zbawiciela zaowocowało wielką miłością do ludzi. Odczuwała ciągle nienasycony głód miłości. Taka miłość, według błogosławionej Marii, nigdy nie powie dosyć, nigdy nie zatrzyma się na drodze. Unoszona jest bowiem prądem miłości Boskiego Parakleta. Przez tę miłość wielu duszom przywróciła światło Chrystusa i pomogła odzyskać utraconą godność.



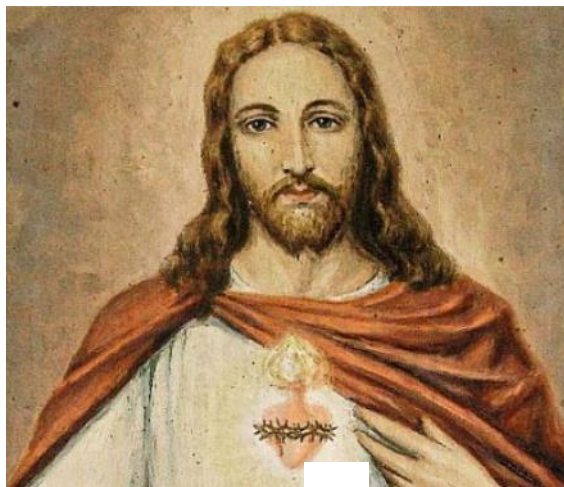
CZERWIEC - MIESIĄCEM SERCA JEZUSOWEGO

„...przy Sercu Jezusowym serce człowieka uczy się poznawać, jaki jest prawdziwy i jedyny sens jego życia i jego przeznaczenie: przy Sercu Jezusowym serce człowieka nabiera zdolności miłowania”. (św. Jan Paweł II)

Czerwiec to czas modlitwy słowami Litanii do Najświętszego Serca Pana Jezusa. W naszej parafii na nabożeństwa czerwcowe zapraszamy każdego dnia po Mszy o godz. 18.00.

W Kościele kult Serca Jezusowego swój początek bierze w przebicciu Bożego Serca na krzyżu...

Pierwszymi, którzy uczcili to Serce byli apostołowie oraz setnik przebijający bok Chrystusa. Ojcowie Kościoła i wierni w późniejszych wiekach, przede wszystkim kontemplowali miłość Chrystusa, miłość, która zaprowadziła Go na krzyż. Wiek XVII wniósł nowe ożywienie kultu Serca Bożego kiedy to Pan Jezus objawił św. Małgorzacie Marii Alacoque, że „gorące pragnienie miłości ze strony ludzi skłoniło Go do objawienia nam swego Serca ze wszystkimi jego bogactwami miłości, miłosierdzia, łaski, świętości i zbawienia, aby tych wszystkich, którzy według swej możliwości oddawać Mu będą hołd i szerzyć



Jego cześć, miłość i chwałę, obficie i hojnie obdarzy tymi skarbami”. Ta ideowa uroczystość nie cieszyła się początkowo przychylnością Stolicy Apostolskiej, która po długiej zwłoce wprowadziła ją do liturgii w 1856 r. dla Kościoła powszechnego.

Dopiero papież Pius XII w setną rocznicę wprowadzenia kultu liturgicznego Najświętszego Serca Jezusowego, w 1956 r. napisał: "Jest naszym gorącym życzeniem, aby kult Najświętszego Serca Jezusowego stał się sztandarem jedności, zbawienia i pokoju dla wszystkich chrześcijan. Zadaniem tego kultu jest przypomnieć nam akt najwyższej miłości, w której Zbawiciel wydał wszystkie bogactwa swego

Serca, by zostać z nami aż do końca wieków”.

W Polsce nabożeństwa ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa były znane najpierw w klasztorach Wizytek w Warszawie, Krakowie i Lublinie. Potem zostały zaaprobowane przez biskupa Lublina i polecone do odprawiania w jego diecezji. Następnie rozprzestrzeniły się na terenie całego kraju.

KALENDARIUM NA CZERWIEC

LITURGICZNE

- 1.06 – św. Justyna, męczennika
- 3.06 – świętych męczenników Karola Lwangi i Towarzyszy.
Pierwszy piątek miesiąca
- 4.06 – Pierwsza sobota miesiąca. Święcenie prezbiteratu
- 5.06 – Uroczystość Zesłania Ducha Świętego
- 6.06 – Święto Najświętszej Maryi Panny Matki Kocioła
- 8.06 – Świętej Jadwigi Królowej
- 9.06 – Święto Jezusa Chrystusa Najwyższego
i Wiecznego Kapłana
- 11.06 – Świętego Barnaby, apostoła. Dzień Pierwszej
Komunii Świętej
- 12.06 – Uroczystość Najświętszej Trójcy
- 11.06 – Świętego Antoniego z Padwy, prezbiteria i doktora
Kościoła, dzień fatimski
- 14.06 – Błogosławionego Michała Kozala, biskupa
i męczennika
- 16.06 – Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa.
Boże Ciało
- 17.06 – Świętego Brata Alberta Chmielowskiego, zakonnika
- 18.06 – 12. NIEDZIELA ZWYKŁA
- 21.06 – Świętego Alojzego Gonzagi, zakonnika
- 23.06 – Uroczystość Narodzenia Świętego Jana Chrzciciela
- 24.06 – Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa
- 25.06 – Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny
- 26.06 – 13. NIEDZIELA ZWYKŁA
- 28.06 – Świętego Ireneusza, biskupa i męczennika
- 29.06 – Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła

HISTORYCZNE

- 3.06.1922 - ur. Wiesław Michnikowski, polski aktor,
piosenkarz (zm. 2017)
- 6.06.1962 - w Warszawie otwarto pierwszy w kraju
Supersam
- 8.06.1987 - rozpoczęła się III pielgrzymka Jana Pawła
II do Polski
- 14.06 - Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Niemieckich
Nazistowskich Obozów Koncentracyjnych i
Obozów Zagłady
- 17.06.1992 - w Warszawie otwarto pierwszą w kraju
restaurację sieci McDonald's
- 18.06.1942 - ur. Paul McCartney, brytyjski
multiinstrumentalista, wokalista, kompozytor,
członek zespołu The Beatles
- 1932 - Janusz Kusociński ustanowił w Antwerpii
rekord świata w biegu na 3000 m (8:18,8 s).
- 23.06.1957 - Telewizja Polska wyemitowała
premierowe wydanie programu dla dzieci Miś z
okienka.
- 24.06.972 - Mieszko I pokonał w bitwie pod Cedynią
wojska margrabiego Marchii Łużyckiej Hodona.
- 29.06 - Dzień Ratownika Wodnego Ochotniczego
Pogotowia Ratunkowego

SERCE JEZUSA I CUD EUCHARYSTII

Cud Eucharystyczny w Sokółce w kościele św. Antoniego jest związany z przemianieniem Hostii we fragment ludzkiego serca.

Wszystko zaczęło się pewnej październikowej niedzieli, kiedy to podczas porannej Mszy św. w kościele św. Antoniego jedna z Komunii upadła na ziemię. Ksiądz Jacek w zgodzie z przepisami kościelnymi umieścił Hostię w vasculum - w naczyniu liturgicznym z wodą, w celu rozpuszczenia. Po dwóch tygodniach, proboszcz parafii odkrył, iż Hostia nie rozpuściła się mimo upływu tak długiego czasu, a co więcej, w Jej środku powstała krwista plamka. Od tamtej pory, okoliczności tajemniczych wydarzeń w kościele badała już komisja kościelna oraz niezależni profesorowie medycyny. Ci ostatni uznali, iż czerwono-brunatna plamka na Hostii to fragment serca ludzkiego w stanie agonalnym. Komisja kościelna oraz prokuratura uznały, iż w wydarzeniach nie uczestniczyły osoby postronne, a zatem nie można mówić o ingerencji ludzkiej w te wydarzenia.

W 2011 roku w kościele w Sokółce odbyły się uroczystości przeniesienia cudownej Hostii z plebanii do przygotowanego specjalnie miejsca w kościele. Od tego czasu, przed Cudowną Hostią modli się wielu pielgrzymów, nie tylko z Polski.

Uzdrowienie Polaka ze Szwecji w Sokółce

Badania wykazały, że nowotwór zajął dwie trzecie wątroby oraz węzły chłonne. Lekarze orzekli, że szanse na wyleczenie pacjenta są zerowe. W Sokółce został uzdrowiony. Pielgrzymi modlący się przed przemienioną w niezwykły sposób Cząstką Ciała Pańskiego w kolegiacie św. Antoniego w Sokółce doznają wielu łask uzdrowienia. Szczególnie poruszające jest świadectwo dotkniętego chorobą nowotworową Stanisława Kuma, Polaka ze Szwecji. Mężczyzna zachorował w 2012 roku. Badania przeprowadzone w szpitalu w Sundsvall wykazały rozległość śmiertelnej choroby, która zaatakowała wątrobę oraz węzły chłonne. Lekarze nie widzieli żadnych szans na wyleczenie. Panu Stanisławowi pozostał ostatni ratunek - modlitwa o uzdrowienie. Za sugestią ks. Zbigniewa Gołębińskiego, byłego proboszcza jego parafii, postanowił udać się do Sokółki. Najpierw wyszukał w internecie stronę tamtejszej parafii św. Antoniego. „Już podczas czytania tego portalu poczułem, że muszę znaleźć się w Sokółce” - czytamy w świadectwie, które do sokólskiej parafii dotarło na początku sierpnia br. Już następnego dnia mężczyzna wyruszył wraz z żoną ze Szwecji na pielgrzymkę do sokólskiej świątyni. Kiedy po dwóch dniach dotarli w końcu do celu, nad

Sokółką zapadała już noc. Niemal nieprzytomni ze zmęczenia pielgrzymi udali się na spoczynek do położonego nieopodal kościoła zajazdu. Stanisława Kumę obudził dźwięk kościelnych dzwonów. Była niedziela. Nagle poczuł, że wewnątrz jego ciała, w miejscach zajętych chorobą, dzieje się coś dziwnego. To, co wydarzyło się w dalszych minutach i godzinach tego



dnia, najlepiej oddadzą słowa samego pana Stanisława: „Obudziłem się zupełnie, leżałem bez ruchu. W lewym boku, gdzie była rana, czułem, jak gdyby ktoś przyłożył mi ciepły okład. Po chwili usłyszałem dobiegającą do moich uszu zza okna melodię 'Kiedy ranne wstają zorze'. Leżałem cały czas bez ruchu, melodia się skończyła i w tym samym momencie to dziwne uczucie znikło. Ja i żona ubraliśmy się i poszliśmy do kościoła zamówić Mszę Świętą. Zaraz potem ukląknę przed Cudowną Hostią i znów poczułem w lewym boku, jakby ktoś mi przyłożył ciepły kompres, lecz mniej intensywny... Nie potrafiłem wypowiedzieć ani słowa, tylko lży mi leciały”. Pan Stanisław przystąpił do spowiedzi, uczestniczył w Eucharystii, a po południu wraz z żoną wziął udział w adoracji Najświętszego Sakramentu. „To była najpiękniejsza adoracja w moim życiu, mogłem teraz umrzeć lub żyć, nie miało to dla mnie żadnego znaczenia. Byłem szczęśliwy” - wyznaje mężczyzna. Po powrocie do domu w Szwecji Stanisław Kuma codziennie żarliwie modlił się do Jezusa Eucharystycznego. Wkrótce udał się też na kolejne badania tomograficzne do szpitala. O ich wynikach powiadomiła go telefonicznie córka, która jest lekarzem, i z bólem serca śledziła przebieg choroby ojca. Najpierw nie mogła wydobyć z siebie ani jednego słowa. - Pomyślałem, że pewnie nadszedł mój czas, aby odejść z tego świata do naszego Ojca - wspomina pan Stanisław. Jednak informacja, jaką przekazała mu córka, była zupełnie inna. Jej lży okazały się łzami szczęścia. Powiedziała krótko: „Tatusi, nie ma śladu po chorobie, ani na wątrobie, ani na węzłach chłonnych”. Lekarze nie potrafią wyjaśnić, w jaki sposób nowotwór zniknął, ale pan Stanisław to wie i świadczy o Jezusie: „On w dalszym ciągu jest z nami i nas uzdrawia, dokładnie jak 2 tysiące lat temu”. („Nasz Dziennik”)

Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Andrzeja Boboli w Sopocie

MSZE ŚWIĘTE

NIEDZIELE I ŚWIĘTA

7.30 9.00 10.30 12.00 13.15 18.00

SOBOTA 18.00 - Msza św. niedzielna

DNI POWSZEDNIE

9.00 18.00

BIURO PARAFIALNE

czynne:

Poniedziałek - 15.30 - 17.00

Czwartek - 9.30 - 11.00

tel. 58 551 50 03

www.swbobola.pl

NABOŻEŃSTWA

PRZEZ CAŁY CZERWIEC PO MSZY ŚWIĘTEJ O 18.00

NABOŻEŃSTWO DO SERCA PANA JEZUSA

I PIĄTEK MIESIĄCA - po Mszy św. o godz. 18.00 nabożeństwo ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa i adoracja Najświętszego Sakramentu połączona z uwielbieniem i śpiewem do godz. 19.30.

I SOBOTA MIESIĄCA - po Mszy św. o godz. 9.00 - nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi z Różańcem wynagradzającym

OSTATNIA SOBOTA MIESIĄCA - po Mszy św. o godz. 9.00 - Różaniec rodziców i dziadków w intencji dzieci i wnuków

SPOWEDŹ

W dni powszednie 15 minut przed Mszą św. o 9.00 i 18.00.

W niedzielę oraz w sobotę o 18.00 na początku każdej Mszy św.

KAMIENIE WOŁAĆ BĘDĄ - I

Święty Łazarz, biskup i misjonarz

Obecnie Pismo święte czytać można nie tylko od początku, ale i od końca. Wymownym przykładem może być wczesnochrześcijańska Tradycja zamknięta w wielkich kamiennych budowlach. Tradycja, która przetrwała blisko dwa tysiące lat. Tradycja, ta jest wiarygodna, prawdziwa.

Święty Łukasz w swoim opisie „uroczystego wjazdu do Jerozolimy” (Łk. 19,38) przytacza takie słowa: „Kiedy zbliżał się / Jezus / już do podnóża Góry Oliwnej , cały tłum uczniów, radując się, zaczął głośno sławić Boga, za wszystkie cuda, które widzieli. Wołali: Chwała Temu, który przychodzi jako król w imię Pana. Pokój w niebie i chwała na wysokościach”. Chwilę potem nastąpiła reakcja ze strony Starszyny Żydowskiej: „Niektórzy faryzeusze z tłumu mówili do Niego: Nauczycielu, upomnij Twoich uczniów! On odpowiedział: mówię wam, jeśli oni umilkną, kamienie będą krzyczeć”.

W pierwszej kolejności dzisiaj cała Ziemia Izrael jest usiana licznymi bazylikami, świątyniami i kaplicami, które mówią o prawdziwej obecności Jezusa Chrystusa z Nazaretu i Jego Apostołów, którzy wszyscy, poza św. Janem Apostołem i Ewangelistą ponieśli śmierć męczeńską jak dowód istnienia historycznej prawdy.

Jeszcze w I wieku Chrześcijaństwa Doobra Nowina o naszym Odkupieniu przeniosła się poza obszar Palestyny. Dlatego nie dziwią nas liczne podróże misyjne św. Pawła po niemal całym, znanym, ówczesnym świecie.

Publiczne objawienie Boże zakończyło się ze śmiercią ostatniego Apostoła. Wcześniej jednak Apostołowie Chrystusa władzę Pasterską przekazali licznym Uczniom i Współpracownikom. Wyjątkowym Biskupem i Misjonarzem był św. Łazarz, brat Marty i Marii z Betanii, który po swoim cudownym wskrzeszeniu pracował dla Chrystusa ok. 30 lat na wyspie Cypr. Tu umarł śmiercią naturalną pozostawiając po sobie Gminę Chrześcijańską, która istnieje do dziś.

Co konkretnie po sobie zostawia św. Łazarz z Betanii.

Dowiedziawszy się o wielkim cudzie, Żydzi postanowili zabić Łazarza; w ten sposób został zmuszony do ucieczki z Jerozolimy. Wraz z grupą innych uczniów Jezusa wyjechał na Cypr. Po przybyciu na wyspę Łazarz został ogłoszony biskupem miasta Kition, gdzie mieszkał przez 30 lat.

Po jego śmierci Łazarz został pochowany w marmurowym grobie. Pięćset lat później cesarz Leon IV zlecił budowę kamiennego kościoła w miejscu pochówku świętego. Święty Łazarz jest patronem miasta Larnaca, a świątynia, zbudowana na jego cześć, od dawna jest edukacyjnym, kulturalnym, religijnym i społecznym centrum miasta. Przez 250 lat kościół św. Łazarza otwierał szpitale i szkoły, monitorował porządek na cmentarzach. Wspierała potrzebujących, opłacała kształcenie studentów, broniła intere-

sów obywateli. Według historyków takie aktywne stanowisko publiczne wcale nie było charakterystyczne dla większości kościołów na Cyprze w tym czasie.

Relikwie św. Łazarz

Wierzący, którzy chcą pokłonić się Świętemu Łazarzowi, schodzą do pokoju pod ołtarzem.

Relikwie Łazarza odkryto po raz pierwszy w 890 r. Tu był mały kościół. Poznając znalezisko, Leon VI nakazał przeniesienie relikwii do Konstantynopola. W 1972 r. w sarkofagu znajdującym się pod ołtarzem kościoła naukowcy odkryli część szczątków świętego. To wskazuje, że mieszkańcy Kition nie oddali wszystkich relikwii.

Sarkofag jest dziś w tym samym miejscu. Inskrypcja jest napisana na jednej ze stron, co tłumaczy się jako „przyjaciel”. Został zastąpiony w miejsce pierwszego sarkofagu, który został dostarczony do Konstantynopola z częścią relikwii św. Łazarz. Z Kition relikwie wysłano do Chrysopolis, a następnie do katedry św. Sophia.

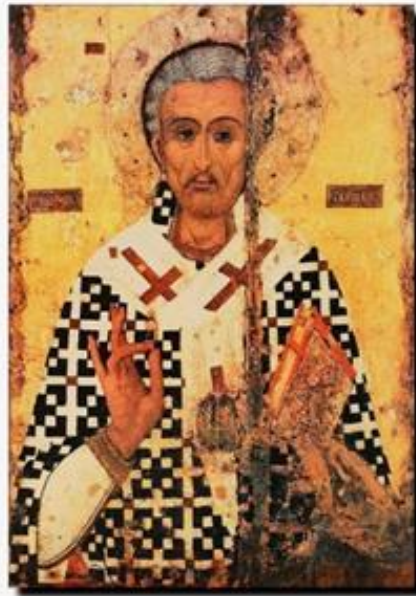
Później cesarz Leon VI zbudował kolejną świątynię, konsekrowaną na cześć św. Łazarza (w Konstantynopolu). Przyniesiona część relikwii była tam, dopóki nie zostali schwytani przez krzyżowców, którzy podbili miasto. Przetransportowali szczątki do Marsylii. Ich dalszy los nie jest jeszcze znany.

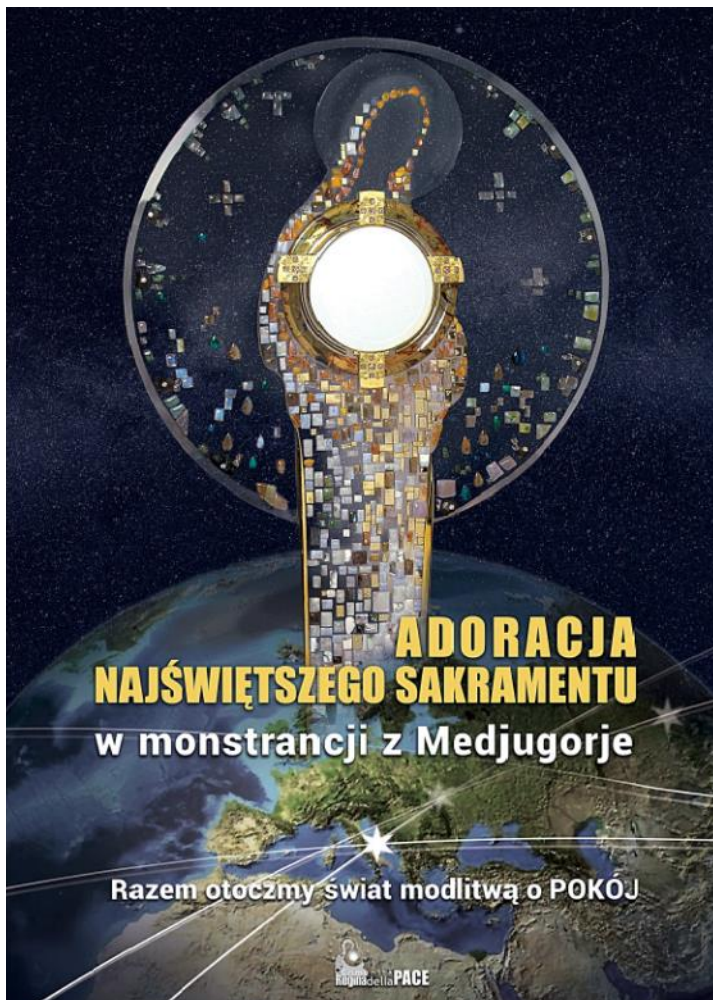
Kościół prawosławny na całym świecie czci pamięć św. Łazarza na tydzień przed świętami wielkanocnymi. Ten dzień jest szczególnie kochany i obchodzony w Larnace.

Wielu gości odwiedzających Cypr nie planowało zwiedzania wyspy. Jednak wchodząc na tę błogosławioną ziemię, dowiedzieli się o niezwyklej atrakcyjności chrześcijańskiej.

Wrażenia z wizyty w świątyni przeważają najbardziej śmiało oczekiwania. Tutaj wszystko się podziwia. Architektura budynku, jego wnętrze, najstarszy ikonostas, który sam w sobie jest nieocenionym zabytkiem historii i kultury, wyjątkowymi ikonami - wszystko to kościół św. Łazarza w Larnace.

Opracował: Ks. Zygfryd Łazarz Leżański





Misją Stowarzyszenia „Comunità Regina della Pace”, założonego w 2008 roku, jest apostołstwo adoracji Najświętszego Sakramentu w intencji pokoju. Inspiracją do podjęcia tej inicjatywy były liczne wezwania Matki Bożej do troski o pokój, a także pragnienie wypełnienia duchowego testamentu św. Jana Pawła II oraz słowa wypowiedziane przez Ojca Świętego Benedykta XVI w dniu 1 stycznia 2007 r. w Orędziu na Światowy Dzień Pokoju: „Pragnę (...), aby każdy chrześcijanin poczuł, że jego zadaniem jest być niezmordowanym budowniczym pokoju”.

Realizacja tej inicjatywy dokonuje się przez dzieło „12 Gwiazd w Koronie Maryi Królowej Pokoju”. Polega ono na utworzeniu dwunastu miejsc adoracji Najświętszego Sakramentu na wszystkich kontynentach, jako „Światowych Centrów Modlitwy o Pokój”, aby łańcuchem tej modlitwy objąć całą ziemię. Mają być to zarówno miejsca, które zostały szczególnie dotknięte skutkami nienawiści do Boga i człowieka, jak i takie, gdzie ludzie pragną pokoju i pojednania, poszukują ich prawdziwego źródła, którym jest Chrystus.

Pierwszym miejscem, gdzie zainaugurowane zostało dzieło „12 Gwiazd...” była Jerozolima, gdzie w kaplicy IV Stacji Drogi Krzyżowej umieszczony został ołtarz „Tryptyk Jerozolimski”. Inauguracja modlitwy o pokój przed wystawionym tam Eucharystycznym Jezusem, rozpoczęła się w Uroczystość Zwiastowania Pańskiego 25 marca 2009 roku. W 2016 roku, przy współpracy z Kustodią Ziemi Świętej, „Gwiazda” została przeniesiona do Kościoła Groty Mlecznej w Betlejem.

Przez minione lata, powstawały kolejne Światowe Centra Modlitwy o Pokój, w takich miejscach jak:

- Sanktuarium Matki Bożej Królowej Pokoju w Oziornoje (Kazachstan);
- Kościół św. Jakuba w Medjugorje (Bośnia-Hercegowina);
- Kibeho Sanktuarium Matki Bożej w Rwandzie
- Bazylika Matki Bożej Pokoju w Yamoussoukro (Wybrzeże Kości Słoniowej);
- Sanktuarium św. Jana w Dagupan (Filipiny);
- Sanktuarium Matki Bożej Różańcowej w Namyang (Korea Południowa);

- Sanktuarium Matki Bożej Niepokalanej w Niepokalanowie (Polska).

Materialnym znakiem tego duchowego dzieła są Ołtarze Adoracji Najświętszego Sakramentu. Powstają one w Polsce w pracowni „Drapikowski Studio” i zawierają charakterystyczną symbolikę ikonograficzną podkreślającą duchowość danego miejsca. Chodzi bowiem o to, aby prace te, przez piękno będące jednym z przymiotów Boga, uwrażliwiały serce człowieka na działanie Bożej Łaski.

- „Kościół potrzebuje sztuki, a sztuka musi sprawiać aby rzeczywistość duchowa niewidzialna, Boża, stawała się postrzegalną i pociągającą” - pisał św. Jan Paweł II w „Liście do artystów”. Choć Chrystus jest zawsze ten sam czy to w prostej drewnianej monstrancji, czy w pięknym ołtarzu adoracji, jednak samo miejsce wystawienia Najświętszego Sakramentu powinno być godne, wręcz wprowadzać w zachwyt. Piękno pomaga w modlitwie, bo Bóg jest piękny, a wszystko co stworzył jest nie tylko dobre, ale i piękne. Piękno nie jest jakimś subiektywnym wrażeniem, jak by tego chciał świat współczesny. Jest obiektywnym dobrem, przymiotem Boga, ucieleśnieniem Miłości, która niekiedy w subtelny, niemal pozazmysłowy sposób, dotyka strun naszej duszy i otwiera serce na działanie łaski.

Można powiedzieć, że ołtarze adoracji pisane są jak Ikona, gdyż są owocem pracy i modlitwy naszego zespołu. Elementem łączącym je jest monstrancja nawiązująca do wizerunku Najświętszej Maryi Panny.

Św. Jan Paweł II w swojej eucharystycznej encyklice wskazał na szczególny związek Matki Bożej z Najświętszym Sakramentem nazywając Ją „Niewiastą Eucharystii”, pierwszym w historii tabernakulum.

Powierzając się Maryi Królowej Pokoju wraz z Nią pragniemy pozostać w komunii z Jezusem, ponieważ owocem tego jest pokój.

Istotnym elementem naszego działania są peregrynacje poszczególnych ołtarzy po parafiach i ośrodkach duszpasterskich w Polsce i w Europie, aby pragnienie adoracji zaszczerpić w jak najliczniejszej grupie wiernych. Chodzi o to, aby do miejsc przeznaczenia dotarł nie przedmiot, lecz symboliczne naczynie wypełnione modlitwą.

Każdy z ołtarzy na początku drogi peregrynacyjnej był pobłogosławiony w Watykanie przez Ojca Świętego (Benedykta XVI i papieża Franciszka). Za każdym razem Papież udzielał specjalnego błogosławieństwa dla działalności, które podjęło i realizuje Stowarzyszenie „Comunità Regina della Pace”.

Równoległe z misją „12 Gwiazd w Koronie Maryi Królowej Pokoju”, prowadzone jest dzieło: „Gwiazdy na Płaszczu Matki Bożej”. Ma ono ten sam cel, aby czerpać pokój z samego źródła, którym jest Eucharystyczny Chrystus. W tym wypadku liczba powoływanych miejsc adoracji Najświętszego Sakramentu, w modlitewnej łączności ze „Światowymi Centrami Modlitwy o Pokój”, jest nieograniczona.

W ramach tego projektu powstało już kilkadziesiąt takich „Gwiazd”. Aktywność ta pozwoliła na powołanie ruchu społecznego Apostołów Pokoju, liczącego już kilkadziesiąt osób.

Najważniejszym celem działania stowarzyszenia „Comunità Regina della Pace”, jak i naszej twórczości, jest zbliżenie człowieka do Boga, aby Go na nowo odkrył w Najświętszym Sakramencie, prawdziwie uwierzył i szczerze uwielbił.

Zapraszamy zatem wiernych do osobistego przyłączenia się poprzez modlitwę przed Chrystusem Eucharystycznym, przed żywym Bogiem, z wiarą i zaangażowaniem, gdyż taka modlitwa jest zdolna przenosić góry i zmieniać bieg wydarzeń. Rzeczą niezmiernie istotną jest, aby ten fakt przypominać ludziom na całym świecie.

W odpowiedzi na wezwania Matki Bożej, tytułowanej w Kibeho „Matką Słowa”, a zarazem wypełniając duchowe dziedzictwo nauczania św. Jana Pawła II, ogarnijmy świat naszą modlitwą.

Prawdziwy pokój jest wartością zdobywaną nie przez siłę militarną, polityczną czy ekonomiczną, ale na kolanach.

Nadzwyczajni szafarze Komunii świętej



W sobotę 28 maja 2022 roku, w kościele pw. Najświętszej Maryji Panny Królowej Polski w Gdyni, ksiądz Arcybiskup promował i udzielił błogosławieństwa 45 nowym nadzwyczajnym szafarzom Komunii Świętej, w tym dwóm naszym parafianom: Panu Leonardowi Kubackiemu i panu Markowi Piotrowskiemu, którzy będą wspierali księży w udzielaniu Komunii Świętej wiernym, a szczególnie chorym.

Wraz z metropolitą gdańskim Mszę św. celebrowali ks. inf. Edmund Skalski, duszpasterz szafarzy w archidiecezji, a także proboszczowie i kapłani z parafii, których pochodzą kandydaci.

W homilii arcybiskup zaznaczył, że posługa szafarza związana jest z Ostatnią Wieczerzą. - Kiedy Jezus ustanawiał Eucharystię i kapłaństwo polecał, aby Jego Ciało stało się pokarmem dla wszystkich wierzących, którzy przyjmują Go jako Syna Bożego, Zbawiciela, którzy w ten sposób pragną rozwijać swoją wiarę, żyć nią i dzielić się z innymi. Dzisiejsza uroczystość jest przypomnieniem wydarzeń, które miały miejsce w Wieczerniku - powiedział abp Wojda.

Wyjaśnił, że szafarz powinien kierować się trzema zasadniczymi motywami. - Pierwszy to żywa wiara, którą otrzymaliśmy na chrzcie św. Trzeba, aby ona nieustannie się rozwijała i umacniała poprzez modlitwę, spotkanie z Jezusem oraz wszystkie praktyki pobożności. Wiara otwiera nas na zbawczą i uzdrawiającą obecność Jezusa

pośród nas - podkreślił metropolita.

Drugi motyw to wiara w Jezusa, który jest w Eucharystii. - Jakże czasem trudno jest wierzyć, że w tym białym opłatku i kropli wina jest prawdziwy i autentycznie żywy Jezus Chrystus. Szafarz to ten, który wierzy, że Jezus na ołtarzu staje się częścią naszego życia. On przychodzi, aby nam towarzyszyć, aby nas umacniać, uzdrawiać, wspierać i prowadzić - zaakcentował hierarcha.

Trzeci motyw to pragnienie zanieśienia Jezusa innym. - Szczególnie tym, którzy uczestniczyli w Eucharystii, a ze względu na stan zdrowia, czy też inną sytuację, teraz nie mogą. Potrzeba więc szafarzy, którzy Ciało Jezusa Chrystusa będą nieśli tym, którzy Go potrzebują, aby dalej Nim żyli, przyjmowali do swojego serca i mogli się zbawić - mówił abp Wojda.

- Dzisiaj, kiedy przystępujecie do obrzędu wprowadzenia w urząd szafarzy, spójrzcie na bł. Stefana Wyszyńskiego, który żył Eucharystią i w niej odnajdywał moc do tego, by być świadkiem wiary, świadkiem Jezusa Chrystusa nawet za cenę więzienia, niepopularności, cierpienia. Wielokrotnie podkreślał i dziękował Bogu, że może karmić się Jego Ciałem i przez to doznawać ogromu Bożej pomocy. Proście tego wielkiego patrona, aby was wspierał w tej posłudze. Zawierzajcie ją Maryi. Niech ta dzisiejsza uroczystość będzie momentem oddania waszego życia Matce Najświętszej i Chrystusowi, który was wybrał i dzisiaj was posyła, abyście byli szafarzami Jego Ciała w tym świecie -

zakończył metropolita gdański.

Po homilii kandydaci na nadzwyczajnych szafarzy wyrazili swoją gotowość do posługi i zostali pobłogosławieni przez arcybiskupa.

Obecnie w archidiecezji gdańskiej jest ponad 400 nadzwyczajnych szafarzy Komunii św.

Skąd się wzięła posługa nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej?

Wprowadzenie posługi nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej nastąpiło w 1973 r. Wydana wówczas Instrukcja Kongregacji Sakramentów na temat ułatwiania w niektórych wypadkach przyjmowania Komunii sakramentalnej – „Immensae caritatis” uzasadnia to „prawdziwą koniecznością i dobrem duchowym wiernych”. Kongregacja zgodnie stwierdziła, że „na pierwszym miejscu należy zatroszczyć się o to, ażeby ze względu na brak szafarzy Komunii św. przyjmowanie jej nie stało się niemożliwe lub utrudnione”. Ponadto w Instrukcji określono zasady udzielania Komunii św. chorym, którzy ze względu na prawo dotyczące postu eucharystycznego nie mogliby go zachować, chociaż jest już bardzo złagodzony i nie byli powstrzymywani od tak wielkiej pociechy duchowej, czyli od przyjmowania Komunii, a także zezwolono wiernym w niektórych przypadkach, gdy o to proszą, na godne przyjęcie Komunii po raz drugi tego samego dnia, a także na temat nabożeństwa i szacunku względem Najświętszego Sakramentu, ilekroć chleb eucharystyczny jest składany na rękę wiernych.

„Różne są okoliczności, w których dostrzega się brak szafarzy Komunii eucharystycznej – czytamy w Instrukcji «Immensae caritatis»: podczas Mszy św. z racji licznego udziału wiernych lub też szczególnej trudności z osobą celebransą; poza Mszą św., gdy ze względu na odległość miejsca trudno jest przynieść Komunię, zwłaszcza na sposób Wiatyku, chorym znajdującym się w niebezpieczeństwie śmierci – ewentualnie ze względu na dużą liczbę chorych, głównie w szpitalach lub podobnych instytucjach.

Aby zatem wierni, znajdując się w stanie łaski i kierując się właściwą i pobożną intencją, pragną uczestniczyć w świętej uczcie, nie byli pozbawieni tej sakramentalnej pomocy i pociechy, wydało się papieżowi Pawłowi VI rzeczą słuszną ustanowić nadzwyczajnych szafarzy, którzy by mogli sobie oraz innym wiernym udzielić Komunii

Wierny, szafarz nadzwyczajny, odpowiednio przygotowany, winien wyróżniać się dobrym życiem chrześcijańskim, wiarą i obyczajami. Aby zaś zawsze był zdolny do wypełniania tak ważnej funkcji, powinien pogłębiać nabożeństwo do Najświętszego Sakramentu i starać się świecić przykładem nabożeństwa i czci względem Sakramentu Ołtarza wobec innych wiernych. Nie wolno dokonywać takiego wyboru, który by mógł wywołać zdziwienie u wiernych”. (Instrukcja Kongregacji Sakramentów „Immensae caritatis” na temat ułatwiania w niektórych wypadkach przyjmowania Komunii sakramentalnej z 29 stycznia 1973 r.)

Uwzględniając życzenia wielu biskupów i kapłanów, Konferencja Episkopatu Polski w dniu 2 maja 1990 r. określiła warunki według których biskupi diecezjalni w Polsce mogą powołać nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej. Opracowano i wydano „Instrukcję w sprawie formacji i sposobu wykonywania posługi nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej”. Instrukcja wskazuje, jak powinna przebiegać

formacja nadzwyczajnych szafarzy Komunii św., jak powinna wyglądać ich posługa podczas Mszy św. oraz pomoc w zanoszeniu Komunii św. chorym.

Nadzwyczajny szafarz, niekiedy określane też jako pomocnik Komunii św., pomaga w rozdawaniu Komunii św., gdy przystępuje do niej większa liczba wiernych przy braku szafarzy, albo gdy szafarze ci są zajęci innymi czynnościami duszpasterskimi lub gdy udzielanie Komunii św. utrudnia im stan zdrowia albo podeszły wiek.

W Polsce mocą Uchwały Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski z 2.05.1990 r. określono, że do posługi nadzwyczajnego szafarza Komunii św. powołuje się mężczyzn w wieku od 35 do 65 lat. Kandydaci powinni odznaczać się właściwym życiem moralnym i pobożnością, mieć wykształcenie minimum średnie i znać podstawowe prawdy teologiczne, zwłaszcza odnoszące się do Kościoła i Eucharystii. Funkcja ta powierzana jest na rok, a potem przedłużana.

Episkopat Polski w wydanej Instrukcji w sprawie formacji i sposobu wykonywania posługi nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. sprecyzował również, w jaki sposób świeccy powinni rozdzielać Komunię św. oraz jak powinni być ubrani. W czasie Mszy św. w albę, uzupełnioną, gdy potrzeba, o cingulum, i w takim stroju udzielają Komunii. Zanosząc Komunię do domu osoby starszej, chorej lub do szpitala, szafarz nadzwyczajny ubrany jest w odświętny strój świecki.

W najnowszych Wskazaniach Konferencji Episkopatu Polski odnośnie do nadzwyczajnego szafarza Komunii św. polscy biskupi wprowadzili pewne ułatwienia w uzyskaniu czasowego wyznaczenia do rozdzielania Komunii. Ordynariusz może wyznaczyć na szafarza nie tylko mężczyzn, ale też siostry zakonne i niewiasty życia konsekrowanego. Ponadto obniżono dolną granicę wieku do 25 lat.

Należy zaznaczyć, iż posługa nadzwyczajnego szafarza Komunii św., nie będącego ustanowionym akolitą, i pomijając oczekiwania wobec apostolskiego zaangażowania we wspólnocie parafialnej obydwóch, ogranicza się do pomocy w rozdzielaniu Komunii św. oraz do zanoszenia Jej chorym.

*Opr. Ks. Wojciech Lange na podst. „Gość Gdański”
oraz „Niedziela szczecińsko-kamieńska”*

Różaniec w intencji odnowy moralnej w naszej Ojczyźnie

Zapraszam na kolejny publiczny różaniec w stałym miejscu - na Placu Przyjaciół Sopotu (w okolicy SPATiF-u), w niedzielę 5 czerwca 2022 r. od godz. 15.30.

Wcześniej, o godz. 15.00 w kaplicy adoracji przy ul. Powstańców Warszawy 15 (Parafia św. Andrzeja Boboli) zapraszam do wspólnej modlitwy Koronką do Bożego Miłosierdzia.

Różaniec organizowany jest w intencji odnowy moralnej w naszej Ojczyźnie w każdą pierwszą niedzielę miesiąca.

Wojciech Kałuszyński

POCZET PRYMASÓW POLSKI

Henryk Muszyński

Henryk Muszyński urodził się 20 marca 1933 r. w Koście-rzynie. Po ukończeniu miejscowego Gimnazjum i Liceum im. Józefa Wybickiego studiował w latach 1951-1957 w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie. Świecenia kapłańskie przyjął 28 kwietnia 1957 r. w bazylice katedralnej w Pelplinie z rąk bp. Kazimierza Kowalskiego. Następnie został skierowany do par. Św. Józefa w Gdyni. W 1960 r. został skierowany na studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Od 1963 r. studiował w Rzymie a w latach 1967-1968 w Jerozolimie. W Instytucie Badań Qumrańskich w Heidelbergu prowadził rozległe badania i odbył studium w latach 1967-1968. Pozwoliło mu to w 1973 r. w Rzymie obronić pracę doktorską z nauk biblijnych na podstawie rozprawy „Fundament, Bild und Metapher in den Handschriften aus Qumran. Studium zur Vorgeschichte des ntl. Begriffs themelios”. W 1968 r. rozpoczął pracę w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie; wykładał bibliustykę i równocześnie pełnił funkcję prefekta studiów. Wykładał także na ATK w Warszawie; pełnił tam funkcję prodziekana (1981-1983), a następnie dziekana (1985-1986) Wydziału Teologicznego. W 1985 r. został biskupem pomocniczym diecezji chełmińskiej. Jako sufragan został mianowany proboszczem w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni i wikariuszem biskupim dla Wybrzeża Gdyńskiego. Nadal pracował też naukowo i dydaktycznie w pelplińskim seminarium oraz w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. W 1987 r. został mianowany biskupem włocławskim. Tu intensywnie starał się o beatyfikację Sługi Bożego Michała Kozala i jego 114 towarzyszy męczeństwa. 25 marca 1992 r. w ramach reorganizacji administracyjnej Kościoła w Polsce papież Jan Paweł II mianował go arcybiskupem metropolity gnieźnieńskiej. Po 173 latach był pierwszym ordynariuszem rezydującym na stałe w Gnieźnie. W Episkopacie pełnił wiele znaczących



funkcji (m.in. był wiceprzewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski, jednym z delegatów Episkopatu Polski na Światowy Synod Biskupów, przewodniczącym Komisji Episkopatu Polski ds. Nauki Katolickiej, członkiem Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijan, przewodniczącym Krajowego Komitetu Organizacji Wielkiego Jubileuszu Roku 2000). Podczas II Zjazdu Gnieźnieńskiego w 1997 r. gościł papieża Jana Pawła II i prezydentów siedmiu państw europejskich. Abp Muszyński podejmował starania w Stolicy Apostolskiej, aby ze względów historycznych i prawnych tytuł Prymasa Polski wrócił do arcybiskupów gnieźnieńskich. Starania te okazały się skuteczne, decyzją papieża, po ukończeniu przez kard. Józefa Glempa osiemdziesiątego roku życia, tj. od dnia 19 grudnia 2009 r., tytuł Prymasa Polski został na stałe związany z arcybiskupem gnieźnieńskim. W swoim liście z 8 grudnia 2009 roku, wystosowanym do abp. Henryka Muszyńskiego, Benedykt XVI napisał m.in.: „W dniu 1 listopada 2006 roku, w liście skierowanym do Kardynała Józefa Glempa, na zakończenie jego posługi Arcybiskupa Warszawy, postanowiłem, że gdy ukończy 80. rok życia, tytuł Prymasa Polski zostanie przywrócony Arcybiskupowi Gniezna, z motywów historycznych i prawnych, które dotyczą tej stolicy. Była ona pierwszą polską stolicą metropolitalną i tu czczone są relikwie św. Wojciecha, Biskupa i Męczennika, pierwszego Patrona Polski, które są jednym z największych skarbów Narodu polskiego, a których kustoszem tradycyjnie jest arcybiskup gnieźnieński”. Abp Henryk Muszyński piastował go do maja 2010 r. kiedy przeszedł na emeryturę. Za swoje zasługi został odznaczony licznymi medalami, krzyżami czy orderami. Ich wymienienie zajęłoby pewnie całą stronę. Liczne też publikacje, książki itp. zajęłyby następną, gdyż jest ich prawie 400.

WS na podst. Wikipedii, Noty biograficznej Henryka Muszyńskiego w serwisie Prymasa Polski i na stronie archidiecezji gnieźnieńskiej

12
czerwca

35 lat temu św. Jan Paweł II odwiedził Westerplatte

Podczas swojej trzeciej pielgrzymki do Polski, w czerwcu 1987 r., papież Jan Paweł II odwiedził między innymi Gdynię i Gdańsk, gdzie odprawił msze święte dla licznie zgromadzonych wiernych. Ponadczasowym symbolem stało się spotkanie Ojca Świętego z młodzieżą na Westerplatte, które odbyło się 12 czerwca 1987 r. Jego słowa skierowane do zebranych odwoływały się do bohaterskiej obrony półwyspu we wrześniu 1939 r. i jednocześnie niosły moralne przesłanie dla ludzi młodych.

Każdy z was, młodzi przyjaciele, znajduje też w życiu jakieś swoje Westerplatte, jakiś wymiar zadań, które trzeba podjąć i wypełnić, jakąś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć, jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić, nie można zdezerterować. Wreszcie, jakiś porządek prawd i wartości, które trzeba utrzymać i obronić, tak jak to Westerplatte. Utrzymać i obronić, w sobie i wokół siebie, obronić dla siebie i dla innych.

Św. Jan Paweł II



Sanktuaria Maryjne w Polsce

Matka Boża Różanostocka

Różanostok, to jedno z najstarszych miejsc kultu maryjnego w Archidiecezji Białostockiej, czyli na terenie dawnej Archidiecezji Wileńskiej. Jego początki sięgają siedemnastego wieku. W 1652 roku, Szczęsny i Eufrozyna Tyszkiewiczowie przywieźli do swojej posiadłości w Krzywym Stoku, namalowany w Grodnie obraz Matki Bożej.

Szczególne znaczenie miało wydarzenie z 21 listopada 1658 roku, kiedy to wierni zgromadzeni przed wizerunkiem Matki Bożej byli świadkami samoistnego zapalenia lampy znajdującej się przed obrazem. Według opisu dominikanina ojca Gabriela Jurkowskiego to zdarzenie powtórzyło się jeszcze 29 listopada i 3 grudnia 1658 roku. Ponadto przy przenosinach obrazu z sypialni Tyszkiewiczów do innego pokoju miało miejsce inne niezwykle zdarzenie. Od obrazu rozeszła się woń świeżych kwiatów, a suche wianki, które go zdobiły nabrały świeżości. Od tego czasu przed obrazem Matki Bożej gromadziło się coraz więcej ludzi, którzy zaświadczało o wielu łaskach wyproszonych przez Jej wstawiennictwo. Wiadomość o tym dotarła do biskupa wileńskiego Jerzego Białozora, który 11 maja 1662 roku wyznaczył specjalną komisję do zbadania tego stanu rzeczy. 21 listopada 1662 roku dokonano benedykcji, czyli poświęcenia obrazu. Kolejny biskup wileński, Aleksander Sapieha dokumentem z dnia 20 czerwca 1668 roku, zatwierdził kult Matki Bożej Różanostockiej.

W początkach lat siedemdziesiątych XVII wieku został założony w Różanymstoku klasztor dominikanów, którzy stali się kustoszami obrazu Matki Bożej Różanostockiej i szerzyli Jej kult, a także otaczali opieką duszpasterską licznie przybywających na to miejsce wiernych. W 1759 roku rozpoczęto budowę okazałego kościoła na wzór świątyni jezuickiej w Grodnie. Konsekracji kościoła w 1785 roku dokonał biskup sufragan wileński Tomasz Ignacy Zienkiewicz. W czasie tej uroczystości obraz Matki Bożej Różanostockiej umieszczono w głównym ołtarzu nowej świątyni. W 1811 roku utworzono w Różanymstoku parafię rzymskokatolicką a posługę duszpasterską powierzono dominikanom, którzy byli tu do 1846 roku.

W 1866 r. nastąpiła kasata parafii i zabranie kościoła na cerkiew. Chociaż łaskami słynący wizerunek Matki Bożej Różanostockiej został zdjęty z głównego ołtarza i zawieszony na jednym z ołtarzy bocznych, to wciąż przed obliczem Różanostockiej Pani gromadziło się wielu wiernych.

Wybuch pierwszej wojny światowej przerwał działalność prawosławnych a 14 sierpnia 1915 roku mniszki prawosławne uciekając z Różanostoku przed zbliżającymi się wojskami niemieckimi wywoziły słynący łaskami obraz Matki Bożej. Od tego czasu pierwszy obraz Matki Bożej Różanostockiej już nigdy nie powrócił na swoje miejsce.

W 1918 roku, po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, kościół wraca do katolików i 28 listopada 1918 roku zostaje reaktywowana parafia pod wezwaniem Ofiarowania NMP w Różanymstoku, a jej pierwszym proboszczem zostaje ksiądz Witold Sarosiek.

W 1919 roku, biskup wileński Jerzy Matulewicz przekazał kościół i parafię Zgromadzeniu Salezjańskiemu. Rozpoczęto starania o odzyskanie obrazu Matki Bożej, gdyż Jej kult w Różanymstoku wciąż był żywy. Kiedy odzyskanie obrazu okazało się niemożliwe, wówczas namalowano nowy obraz Matki Bożej Różanostockiej. Został on wprowadzony do świątyni 8 września 1929 roku, w święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Uroczystości tej przewodniczył biskup wileński Romuald Jałbrzykowski. Wcześniej obraz został poświęcony w Rzymie przez papieża Piusa XI.

Bardzo ważnym wydarzeniem w dziejach kultu Matki



Bożej Różanostockiej była uroczysta koronacja słynącego łaskami wizerunku. Pozwolenia na koronację udzielił papież Jan Paweł I dokumentem z 20 września 1978 roku.

Koronację poprzedziły przygotowania nie tylko w parafii, ale i w całej archidiecezji, w co bardzo się angażował administrator archidiecezji w Białymstoku biskup Edward Kisiel. Uroczysta koronacja miała miejsce w dniu 28 czerwca 1981 roku, a dokonał jej kardynał Franciszek Macharski z Krakowa razem z arcybiskupem wrocławskim Henrykiem Gulbinowiczem i administratorem białostockim biskupem Edwardem Kisielem. Uroczystości koronacyjne zgromadziły olbrzymie rzesze wiernych. Brało w nich udział kilkunastu biskupów i bardzo wielu kapłanów. Na te uroczystości przybyła piesza pielgrzymka z Białegostoku. Odtąd co roku, w rocznicę koronacji, w pieszej pielgrzymce przybywają pielgrzymi z całej Archidiecezji Białostockiej.

30 czerwca 1987 roku, papież Jan Paweł II, na prośbę biskupa Edwarda Kisiele podniósł kościół do godności bazyliki mniejszej.

Ojciec Święty Jan Paweł II w liście z okazji koronacji obrazu Matki Bożej Różanostockiej napisał następujące słowa: Jakże nie myśleć ze wzruszeniem o tym, że historia tego Sanktuarium odbija poniekąd historię całej naszej Ojczyzny, jej los, jej klęski, upadki, jej zmagania, zwycięstwo i chwałę. Było to i jest miejsce, w którym Matka Boża chciała w szczególny sposób zaznaczyć swoją obecność i miłość wobec wiernego ludu, a lud zrozumiał ten Jej zamiar i odpowiedział swoją obecnością i gotowością przyjęcia i pełnienia woli Jej Syna i wydeptywał szerokie ścieżki do Niej. Sanktuarium Różanostockie stało się więc miejscem szczególnego spotkania w Matce Ludu Bożego z Jego Bogiem.

Historia Sanktuarium Matki Bożej Różanostockiej i Jej kult jest żywy na tym miejscu od czterech wieków. Co więcej promieniuje na całą Archidiecezję Białostocką, a także sięga daleko poza jej obszar. Każdego roku przed wizerunek Matki Bożej Różanostockiej przybywają tysiące pielgrzymów, aby powierzać Jej najważniejsze sprawy i intencje swojego życia. Wielu z nich doświadcza szczególnych łask, czemu dają świadectwo. Maryja Różanostocka nazywana jest Matką Powołań, gdyż pod Jej macierzyńskim płaszczem ukształtowało się wielu kapłanów i osób życia konsekrowanego. Jest przede wszystkim Matką, czego szczególnie doświadczają młodzi ludzie, wychowankowie salezjańskich dzieł wychowawczych, które działają w Różanymstoku w różnej formie od stu lat.



Elekcja Augusta II Mocnego

Kiedy 17 czerwca 1696 r. w Wilanowie zmarł król Jan III Sobieski, w Rzeczypospolitej zaczęto przygotowywać się do kolejnej, jak się okazało - ostatniej już w XVII wieku elekcji. Na samym początku następnego roku swoją kandydaturę do polskiej korony zgłosił elektor saski książę Fryderyk August ze starej niemieckiej dynastii Wettinów. Pierwszym krokiem wykonanym dla pozyskania sobie głosów szlacheckich było przejście na wiarę katolicką, co wywołało od razu powszechne niezadowolenie w jego rodzinnej, luteranckiej Saksonii.

Najpoważniejszym przeciwnikiem elektora był wówczas książę Franciszek Ludwik Conti, bratanek wybitnego dowódcy Wielkiego Kondeusza i kuzyn króla Francji Ludwika XIV. Francuz zdołał pozyskać sobie co prawda szerokie poparcie w Rzeczypospolitej, z prymasem Michałem Radziejewskim na czele, jednakże elektor cieszył się za to zaufaniem europejskich mocarstw, polskich sąsiadów: Rosji, Austrii i Brandenburgii, którzy bali się wzrostu francuskiego wpływu w tym rejonie. W końcu za ich wpływem również papież Innocenty XII wyraził swoje poparcie dla Fryderyka Augusta, którego wsparł 400 tysiącami dukatów. W wyniku burzliwych obrad na polach Woli pod



Warszawą 27 czerwca 1697 r. doszło do podwójnej elekcji - skupiona wokół Radziejewskiego większość wyznaczyła na króla francuskiego księcia, jednak pozostała na polu mniejszość pod wodzą biskupa kujawskiego Stanisława Dąbskiego opowiedziała się za kandydatem saskim. Teraz wszystko uzależnione już było od rozgrywki między pretendenciami.

Fryderyk August zareagował bardzo szybko i już w połowie lipca przybył do Polski, gdzie zaprzysiął pacta conventa i odnowił swoje katolickie wyznanie wiary w sanktuarium w Piekarach Śląskich. 31 lipca uroczyście wkroczył do Krakowa i zamieszkał w pałacu królewskim na Łobzowie, a 15 września koronował się na króla w katedrze wawelskiej (koronatorem był bezprawnie biskup saski), przyjmując imię Augusta II. Tymczasem książę Conti dopiero wybierał się do swojego nowego królestwa, a do Gdańska dobił 26 września - półtora tygodnia po krakowskich uroczystościach. Widząc jednak swoje małe szanse na uzyskanie tronu, poddał się i powrócił do Francji, pozostawiając tu osamotnionych przeciwników Augusta skupionych przy boku prymasa, którzy jednak już niedługo, w czasie Wielkiej Wojny Północnej, mieli znowu czynnie sprzeciwić się panowaniu Sasa.

Bitwa pod Cedynią - upokorzona duma teutońska

W 972 roku wojska margrabiego Hodona bez porozumienia z cesarzem przeprowiły się za Odrę na ziemię Mieszka I. Szacuje się, że przeciwko polskiemu władcy ruszyło prawie 3 tys. pieszych i ponad 1 tys. konnych rycerzy.

Cedynia była obronną osadą powstałą na Pomorzu jeszcze za czasów kultury łużyckiej. Po opanowaniu tych terenów przez Polan pod wodzą Mieszka I stała się ważną warownią graniczną. Decydowała o tym bliskość przeprawy przez Odrę, jak i biegnący tamtędy trakt handlowy łączący Pomorze z obszarami nadłabskimi i środkową Europą.

Przyjęcie przez Ottona I w 962 roku tytułu cesarza rzymskiego było ukoronowaniem jego dążeń do przejęcia świeckiego zwierzchnictwa nad całą chrześcijańską Europą. Na wschodnim pograniczu podjął działania mające podporządkować miejscową ludność zachodniosłowiańskiej władzy cesarza. Podbijane ziemie kolonizowano, wprowadzono organizację kościelną w postaci biskupstw w Havelbergu i Branderburgu oraz polityczny podział naarchie. Mieszko I dbał o dobre stosunki z cesarzem, dzięki czemu mógł ograniczyć i kontrolować działania margrabiów. Za przyjaźń cesarką płacił trybutem.

Mimo to w 972 roku wojska Hodona, bez porozumienia z cesarzem, przeprowiły się za Odrę, na ziemię Mieszka I. Margrabia Marchii Wschodniej nie zamierzał tolerować sukcesów wschodniego sąsiada w walce z Wioletami. Szacuje się, że przeciwko polskiemu władcy ruszyło do 3000 pieszych i ponad 1000 konnych rycerzy. Armia Hodona bez przeszkód dotarła do Cedyni, gdzie książę Polan postanowił urządzić zasadzkę.

Niemiecki kronikarz Thietmar, którego dzieło jest dla nas głównym źródłem informacji o tym wydarzeniu, w swojej kronice zapisał: "Kiedy w dzień św. Jana Chrzciciela starli się z Mieszkiem, odnieśli zrazu zwycięstwo, lecz potem w miejscowości zwanej Cydzyną brat jego Czycibor zadał im klęskę, kładąc trupem wszystkich najlepszych

rycerzy z wyjątkiem wspomnianych grafów". Było to 24 czerwca 972 roku.

Miejsce wybrane przez Mieszka idealnie nadawało się na zasadzkę. Do położonego na wzgórzu grodu prowadziła wąska droga otoczona bagnami z jednej, a wzgórzami po drugiej stronie. Mieszko podzielił swoje siły na trzy grupy. Na wzniesieniach ukrył tarczowników i łuczników oraz część jazdy pod dowództwem swojego brata Czycibora. Sam na czele reszty wojsk zablokował wąskie przejście do pobliskiej warowni.

Mieszko zastosował umiejętnie taktykę, której Niemcy się nie spodziewali. W pierwszej fazie bitwy wciągnął wojska Hodona w zasadzkę. Wojska polskie cofały się, ale tylko do pewnego momentu. Niemieccy rycerze, czując rychłe zwycięstwo, rzucili się w pogoń. W wąskim przesmyku spadł na nich grad strzał, po którym nastąpił jednoczesny atak jazdy z obu stron. Zwycięstwo Mieszka I było miażdżące. Z życiem uszła garstka teutońskich rycerzy z margrabią na czele.



Zbudowany w 1972 roku pomnik bitwy pod Cedynią
Foto: Wikipedia/cc/Dramburg

Mieczysław Kalenik - nie tylko Zbyszko z Bogdańca

Ur. się 1 I 1933 w Międzyrzecu Podlaskim jako syn Jana i Aleksandry z domu Chmielewskiej. Ukończył tam szkołę podstawową i liceum. Od 1947 r. uczestniczył w kursach żeglarskich zdobywając różne st. wtajemniczenia żeglarskiego. W szk. średniej wykazywał zainteresowania humanistyczne, interesował się poezją i recytacją wierszy. Jego hobby umiejętnie rozwijała w nim znakomita polonistka prof. Jadwiga Świerczyńska. W 1952 r. wziął udział w Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim (eliminacje wojewódzkie) i tam zauważyła go prof. Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej (PWST) w Warszawie Zofia Małynicz i zaproponowała mu studia w tej uczelni. W latach 1953-57 studiował w PWST, w tym czasie opiekował się Aleksandrem Zelwerowiczem, rektorem honorowym PWST – aktorem najwyższej klasy, aż do jego śmierci w 1955 r.

Jeszcze przed uzyskaniem dyplomu został zaangażowany do zespołu Teatru Komedia w Warszawie. Debiutował tu w musicalu „Pocałuj mnie Kasiu” z muzyką Cole Portera, w reżyserii Jerzego Rakowieckiego. Miał też przyjemność fechtować w szkole ze słynnym aktorem francuskim Gérardem Philipe. W czasie studiów grał epizodyczne role w wielu filmach. Od 1954 r. występował w Teatrze Telewizji. Współpracował z Czesławem Szpakowiczem w Teatrze Sensacji, który z czasem przeobraził się w popularną „Kobrę” reżyserowaną przez Józefa Słotwińskiego. Występował też w Młodzieżowym Teatrze Telewizji m.in. w ostatnim filmie Leonarda Buczkowskiego „Smarkula” i w „Pierwszym dniu wolności” Aleksandra Forda. W trakcie realizacji filmu „Paryż, Warszawa bez wizy” poznał osobiście dwóch wielkich pilotów. Jednym z nich był ostatni dowódca Dywizjonu 303 Witold Łokuciewski, drugim specjalista od wyszkolenia cywilnego Wiktor Pełka.

Grał w znanych serialach: „Czterdziestolatek” Jerzego Gruzy, „Polskie drogi” Janusza Morgensterna i „Czarne kamury” Andrzeja Konica. Grał w filmach reżyserowanych przez Andrzeja Wajdę: „Wszystko na sprzedaż”, „Pan Tadeusz”. Dobrze wspominał współpracę z Jerzym Antczakiem w trakcie kręcenia filmów „Hrabina Cosel” i „Noce i dnie”.

W sezonie teatralnym 1958-59, gdy grał w Teatrze Powszechnym został zaangażowany przez Aleksandra Forda do filmu „Krzyżacy”, w którym kreował postać Zbyszka z Bogdańca. Zdjęcia rozpoczęły się w 1959 r.: „Nie mieliśmy

wtedy kaskaderów. Dobrze że byłem wtedy sprawny fizycznie i fechtunkowo. W filmie nie miałem żadnego dublera. Wszystko co robiłem, robiłem sam.” W kolejnym sezonie znalazł się w Teatrze Narodowym. W latach 1960-70, za dyrekcji Kazimierza Dejmka, Teatr odnosił wielkie sukcesy na arenie międzynarodowej. Cały zespół prezentował przedstawienia we Włoszech, Austrii, Niemczech, Anglii i Francji. Od 1971 r. pracował w Teatrze Nowym a następnie w Teatrze Polskim gdzie doczekał emerytury.

Grał na deskach różnych teatrów z wieloma wybitnymi aktorami występującymi jeszcze przed wojną i współcześnie, byli to m.in.: Adolf Dymśa, Jan Kurnakowicz, Jerzy Pichelski, Jerzy Duszyński, Elżbieta Barszczewska, Mieczysława Cwiklińska, Kazimierz Rudzki, Zdzisław Mrożewski, Barbara Horawianka, Mieczysław Voit, Tadeusz Fijewski, Mieczysław Czechowicz, Stanisław Jasiukiewicz, Nina Andrycz, Danuta Szaflarska, Andrzej Szczepkowski, Wiesław Gołas, Gustaw Holoubek, Władysław Hańcza, Stanisław Zaczek, Janusz Zakrzewski i inni.

Interesował się sportem. W czasie studiów był mistrzem akademickim w rzucie dyskiem. Znał osobiście takie znakomitości, jak: Janusz Sidło i Zbigniew Radziwonowicz (rzut oszczepem), Zbigniew Krzyszkowiak (długodystansowiec), czy Marian Foik (sprint) i Władysław Komar (rzut kulą).

Znał osobiście poetę Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego oraz pisarzy Marka Hłaske, Tadeusza Konwickiego, Barbarę Wachowicz i Jana Himilbsbacha. Przez 6 lat był najpopularniejszym aktorem w Krakowie u „Wierzyńka”.

Postanowił po śmierci żony osiaść na stałe w rodzinnym mieście. Lubił życie w zgodzie z naturą. Wspierał swoim wielkim doświadczeniem młodzież międzyrzecką działającą w grupie teatralnej przy Miejskim Ośrodku Kultury. Przez wiele lat był jurorem w Ogólnopolskim Turnieju Literatury Tworzonej na Obczyźnie „Od Mickiewicza do Miłosa”.

Zmarł po ciężkiej chorobie 16 VI 2017 i został pochowany Międzyrzec Podlaskim. W pogrzebie brała udział najbliższa rodzina, przyjaciele oraz liczni mieszkańcy miasta z członkami Zakonu Rycerskiego Ziemi Międzyrzeckiej. Zona aktora – Wiesława Czapińska była znaną w Polsce i za granicą publicystką i pisarką.

słownik-biograficzny.uph.edu.pl

110 – lecie Mostu Siennickiego

Most Siennicki na Martwej Wiśle w Gdańsku łączy miasto z Wyspą Portową.

Został otwarty po raz pierwszy 8 czerwca 1912, po rozbiorze okolicznych fortyfikacji. Konstrukcja mostu wyróżniała się zwodzoną środkową częścią i charakterystycznymi dwoma wieżyczkami (od strony wschodniej) operatorów mostu. Most zastąpił starą, odwieczną przeprawę promową przez Martwą Wisłę pod Gęsią Karczmą. W chwili otwarcia był największym mostem zwodzonym nad Morzem Bałtyckim.

W lipcu 1927 uruchomiono przeprowadzoną przez most linię tramwajową do plaży na Stogach. Do 1945 pierwotna konstrukcja mostu nosiła nazwę Breitenbach Brücke, od nazwiska Paula von Breitenbacha (1850-1930), pochodzącego z Gdańska pruskiego ministra robót publicznych.

Podczas II wojny światowej most został poważnie uszkodzony. W 1947 został odbudowany jako most stały, bez zwodzonych przęseł i bez domków operatorów. Duży ruch na obiekcie, m.in. samochodów ciężarowych z portu, spowodował w latach 70. obsuwanie się obiektu i jego zamknięcie. W latach 70. i 80. most był doraźnie re-

montowany, a ostatni generalny remont mostu (pod koniec lat 80.) doprowadził do wstrzymania ruchu tramwajowego na Stogi na okres trwania robót. W latach 1986-89 został rozebrany i zbudowany na nowo, węższy, ale o nośności zwiększonej do 30 ton; oddany do użytku 31 sierpnia 1989.



SOPOCKIE ULICE

Księżycowa

Ulica o długości 470 m łącząca ulicę 23 Marca w Dolinie Gołębiowskiej z ulicą Jacka Malczewskiego w dolinie Babi Dół.

Północną część tej ulicy urządzono w 1929 r. podczas wznoszenia osiedla dwupiętrowych, segmentowych domów mieszkalnych z nieotynkowanej cegły, w obrębie ulic Jacka Malczewskiego i Daniela Chodowieckiego. Nieobudowana część południowa ulicy biegnie w głębokim wąwozie o zadrzewionych zboczach, pomiędzy Królewskim Wzgórzem a Stróżą.

Nazwa ulicy przed 1990 r.: Małgorzaty Fornalskiej.



Zasłyszane w Parafialnej Kawiarence...

Cold brew – kawa i herbata

Chłodna, orzeźwiająca i mocno kofeinowa kawa. A może zimna herbata z nutami bergamotki? Upalne dni nadchodzą!

Jak zrobić cold brew?

Cold brew powstaje w wyniku macerowania, czyli długiego namaczania kawy lub herbaty w zimnej wodzie. W efekcie daje nam zaskakujący napar, zupełnie różny od tego parzonego na gorąco. Wystarczy pozostawić kawę lub herbatę w chłodnej wodzie na kilka godzin w dzbanku z sitkiem!

Jaka kawa do cold brew coffee?

W cold brew najlepiej sprawdzą się kawy palone jasno i średnio. Wielogodzinne leżakowanie wyciągnie z nich niezwykle nuty, które ukrywają się w parzeniu na ciepło. Warto spróbować różnych regionów, również w mieszankach. Ziarna należy zmielić dosyć grubo z uwagi na długi czas ekstrakcji kawy.

Jaka herbata do cold brew tea?

Zdecydowanie liściasta! W przypadku cold brew warto pozwolić liściom otworzyć się odpowiednio, co jest utrudnione w torebce. Poza tym, wszystkie kolory dozwolone – biała, czarna, zielona, po prostu ulubiona. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby zaparzyć również herbatę podobną suze jak rooibos, mięta czy inne ziółko.



NAZWY MIESIĘCY

CZERWIEC

Nazwa miesiąca (według Brücknera) pochodzi od słowa *czew*. Inne źródła wywodzą nazwę miesiąca i nazwę koloru czerwonego od owada *czewca polskiego*, z którego wyrabiano czerwony barwnik (koszenilę) do tkanin i zbierano w czerwcu na korzeniach rośliny *czewiec trwały*.

Nazwa występuje też w innych językach północnej Słowiańszczyzny (czes. *červen*, ukr. *червень/червець*, biał. *чэрвень/чэрвень*). Inne nazwy używane dawniej: *ugornik* bądź *zok*. Łacińska nazwa *Iunius* (zobacz: kalendarz rzymski) została zapożyczona przez większość języków europejskich.

Pod koniec miesiąca następuje przesilenie letnie na półkuli północnej, a przesilenie zimowe na półkuli południowej.

Propozycja pielgrzymek

11 czerwca 2022 r. - Sianowo, Kartuzy - organizator: Ojcowie Cystersi Gd. Oliwa, koszt 70 zł. (z obiadem)

11-12 czerwca 2022 r. - Gietrzwałd, Pieniężno, koszt 220 zł. (1 nocleg + wyżywienie) - organizator: Parafia Matki Boskiej Nieustającej Pomocy - Gdynia

27-28 sierpnia 2022 r. - Kalisz, Licheń, koszt 250 zł. (1 nocleg + wyżywienie) - organizator: Parafia Matki Boskiej Nieustającej Pomocy - Gdynia.

Zapisy – tel. tel. 662 147 402 (p. Ewarysta)

- Tato, mama mówiła, że ta szyba w naszych drzwiach wejściowych jest nietłukąca.
- Tak, Jasiu.
- Otóż muszę ci powiedzieć, że oboje bardzo się myliliście...



Dzień Dziecka



Kiedy śmieje się dziecko,
śmieje się *cały świat.*



Z ŻYCIA PARAFII ŚW. ANDRZEJA BOBOLI W SOPOCIE

Misjonarz z Ukrainy – ks. Jakub Dębicki

W niedzielę 1 maja 2022 roku gościliśmy w naszej parafii ks. Jakuba Dębickiego - kapłana naszej archidiecezji, który od 6 lat jest proboszczem w parafii Wszystkich Świętych i Matki Bożej Różańcowej w Nowym Jaryczowie, w obwodzie lwowskim w Ukrainie. Dzielił się z nami doświadczeniem swojej pracy misyjnej w kraju, który niespodziewanie został dotknięty wojną.

Wspólnota parafialna, w której posługuje ks. Jakub liczy ok. 65 osób, które gromadzą się na codziennych Mszy św. i nabożeństwach. Przy parafii funkcjonuje przedszkole, w którym stanowią personel siostry Michalinki wraz z nauczycielami świeckimi. Przedszkole jest organizacją, która poprzez swoje działania wspiera nie tylko dzieci, ale całe rodziny.

Ksiądz Jakub podejmuje liczne inicjatywy, które mają na celu pomoc osobom mieszkającym zarówno na terenie parafii jak i wewnętrznym imigrantom przybywającym ze wschodniej części Ukrainy.



Rocznica Pierwszej Komunii Świętej

W niedzielę 2 maja 2022 roku dzieci, które w zeszłym roku przystąpiły po raz pierwszy do Komunii Świętej obchodziły rocznicę tego wydarzenia. Było to nie tylko wspomnienie, ale przede wszystkim okazja do odnowienia swojej więzi z Bogiem przez spowiedź i pełny udział w Ofierze Chrystusa.



Z ŻYCIA PARAFII ŚW. ANDRZEJA BOBOLI W SOPOCIE

Odpust parafialny

W poniedziałek 16 maja 2022 nasza parafia obchodziła swoje święto. Również cała nasza Ojczyzna modliła się przez wstawiennictwo świętego Andrzeja Boboli, męczennika, ponieważ przez 20 laty został On ogłoszony Patronem Polski.

W tym dniu o godz. 18.00 w naszym kościele Mszę Świętą Odpustową celebrował, wraz z sopockimi kapłanami, ksiądz Biskup Wiesław Szlachetka.

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy pomogli przeżyć nam tę uroczystość. Przede wszystkim dziękujemy naszemu zespołowi parafialnemu "Invictus", który nadał liturgii piękną, modlitewną atmosferę. Dziękujemy ministrantom i lektorom oraz naszym parafialnym wspólnotom za zaangażowanie w liturgię. Składamy także serdeczne wyrazy wdzięczności naszym parafianom i gościom za wspólną modlitwę, a Akcji Katolickiej za zorganizowanie poczęstunku w naszej parafialnej kawiarence.



Miesięcznik „Barka” redaguje zespół Akcji Katolickiej pod opieką ks. Wojciecha Lange
Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Andrzeja Boboli, ul. Powstańców Warszawy 15, 81-718 Sopot
Kontakt: tel. 58 551 50 03 www.swbobola.pl email: swbobola@gmail.com
Nr konta: 95 1240 1242 1111 0010 7801 6812 - na cele kultu religijnego